№ 216. Środa 19. Września 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 19. września.

Kardynał *Rauscher* wydał z powodu uroczystości N. P. Maryi do mieszkańców dyecezyi swojej list pasterski, który po dłuższym poglądzie na najnowsze wypadki z przytaczaniem zajmujących przykładów historycznych usiłuje wlać pociechę i ożywić nadzieję. Znaczna część listu pasterskiego poświęcona jest dalej orzeczeniu codziennych potrzeb społeczeństwa i nieomieszka zapewnie zwrócić na siebie uwagę także w dalszych kołach świata katolickiego.

„Nordd. Allg. Ztg.“ stwierdza, że *stosunki dyplomatyczne z Austryą* zostały na nowo zawiązane, ale natomiast *układy ze Saxonią*, które dotąd toczyły się tylko na polu wojskowem, nie odniosły żadnego skutku. Jednak bliskiem ma być już wypełnienie warunków wstępnych, stawionych przez Prusy. Z Księstwem *Reuss* starszej linii zatrzymały się także układy, a z Księstwem Meiningen nie mogły być nanowo rozpoczęte. W innem miejscu ogłasza ten dziennik traktat pokoju między Prusami i W. Księstwem Heskiem, który zawiera 18 artykułów i oznacza wzajemne odstąpienie terytoryów. Półurzędowy ten organ łączy widoczny zamiar Cesarza Napoleona co do załatwienia jak najprędzej kwestyi mexykańskiej ze sprawą wschodnią, która z każdym dniem staje się groźniejszą.

Podobnie jak „Nordd. Allg. Ztg.“ wyraża także „Kreuzztg.“ nadzieję, że izba deputowanych przyzwoli żądany przez rząd kredyt wbrew wszelkim uchwałom komisyi.

Do „National-Ztg.“ piszą z Paryża: Pogłoski, które obiegają powszechnie o nowem podjęciu kwestyi kompenzacyjnej i W. Księstwo Luxemburgskie podają jako przedmiot kompenzacyi, są wprawdzie całkiem bezzasadne, wszelako zaprzeczyć nie można, że rząd francuzki zasięga dokładnych wiadomości o usposobieniu ludności w Luxemburgu, i że nadsyłane w tym względzie raporta opowiadają wiele o wzmagającej się coraz bardziej sympatyi Luxemburga dla Francyi.“

O zgromadzeniu deputowanych w Aussee przynosi organ autonomistów styryjskich, „Telegraf“, ciekawe wyjaśnienia. Pisze on: Przedewszystkiem musimy powtórzyć tu jeszcze raz, że w Aussee nie ułożono żadnego programu imieniem niemiecko-austryackiej partyi; do tego nie miało szczupłe grono deputowanych, którzy się tam zebrali, ani chęci ani prawa, i trzeba pozostawić to bliskiej, jak się spodziewamy, przyszłości. Mimo to nie można zapoznawać znaczenia, jakie mają ułożone zasady, które służyć będą za podstawę przyszłego programu. Doniesieniu o zborze w Aussee nadawano tu i owdzie znaczenie, które sprzeciwia się wprost zasadom, które o ile nam wiadomo, znajdą wyraz w przyszłym programie. Tak ganiono z jednej strony, że żywioł niemiecko-narodowy stawiano na czele jako czynnik polityczny z uszczerbkiem usiłowań liberalnych. O ile my wiemy, zarzucono tam wszelkie zapatrywanie się, któreby żywioł narodowy stawiało wyżej nad wymagania wolności. — W innem zaś miejscu powiada „Telegraf“, że manifestacya w Aussee ma tylko na celu porozumienie się ludów.

Po wszystkich dziennikach europejskich krąży teraz wiadomość, że północno-amerykańska unia zamierza nabyć wyspę Mylo, położoną na archipelagu egejskim. Prezydent Johnson urzeczywistniłby tym sposobem tylko dawną ideę Madisona, poprzednika James Monroego na prezydenturze. Ten zamierzał bowiem jeszcze w r. 1815 nabyć wyspę na morzu śródziemnem, a mianowicie zwracał on uwagę swoją na Lemoo (starożytną Stalimene); ale energia lorda Castelreagha skrzyżowała ten plan. Niepodobna też przypuszczać, by Anglia i Francya przypatrywały się obojętnie takiemu projektowi. Dla wschodu równałby się Gibraltar amerykański z rosyjskim, a pewno ani Anglia ani Francya nie zechcą zezwolić na założenie jego o kilka tylko mil morskich od Stambułu.

Monarchia austryacka.

Wykaz darów na rzecz c. k. rannych wojowników.

W powiecie Gliniańskim 105 złr. 9 c., a mianowicie: Karol baron Battaglia, c. k. naczelnik 6 złr., Rzepliński Alfred, adjunkt 3 złr., aktuaryusze: Paweł Solecki 4 złr., Marceli Manasterski 3 złr., kanceliści: Szymon Czestyński 1 złr., Karol Barth 1 złr., Zygmunt Herba 1 złr., woźni: Antoni Hudyk 60 c., Alexander Leśkow 40 c., Jakób Rawicki 40 c., Franciszek Pożakowski, poborca podat. 3 złr., Jan Krauss, kontrolor 2 złr., Alexander Bahrynowicz, asystent 1 złr., Stanisław Herba, woźny 60 c., Alojzy Wolf, pens. poborca 1 złr., Julian Wierzbicki, właściciel Kutkorza 25 złr., ks. Kajetan Kochański, r. k. dziekan z Wyznian 1 złr., Felix Jasiński, posesor Olszanicy 10 złr., ks. Józef Grabowicz, gr. kat. proboszcz w Bałuczynie 1 złr., ks. Julian Lewicki, g. k. proboszcz w Połtwi 1 złr., Faustyn Wojciechowski, ekonom z Bałuczyna 1 złr., Alexander Szczerban, nauczyciel z Połtwi 50 c., Jędrzej Bekarski, lokaj z Kutkorza 30 c., Mateusz Dobrzański 20 c., gminy: Bałuczyn 90 c., Bortków 1 złr. 20 c., Firlejówka 1 złr., Gliniany, chrzesc. 5 złr., Hanaczówka 72 c., Hanaczów 1 złr. 20 c., Jaktorów 1 złr., Krzywice 64 c., Kutkorz 1 złr. 80 c., Laszki królewskie 1 złr. 20 c., Lipowce 1 złr. 50 c., Łahodów 1 złr. 10 c., Mitulin 1 złr., Nowosiółki 1 złr. 10 c., Olszanka 37 c., Olszanica 2 złr., Peczenia 75 c., Połtew 75 c., Poluchów 90 c., Pohorylce 75 c., Połonice 31 c., Podhayczyki i Dworzyska 1 złr., Przegnojów 1 złr., Rozworzany 60 c., Sknitów 70 c., Słowita 1 złr., 50 c., Sołowa 61 c., Stanimirz 90 c., Trędowacz 70 c., Turkocin 56 c., Uniów 80 c., Wyzniany 70 c., Zadwórze 1 złr. 30 c., Zamoście 1 złr., Zeniów 53 c. Za pośrednictwem komitetu obwodowego w Tarnopolu 128 złr. 65 c., a mianowicie: pani Józefa Szeliska, właścicielka Bajkowiec 5 złr., urząd gminy Kupczyniec ze składki 21 złr., urząd gminy Denysowa ze składki 20 złr., urząd powiatowy w Grzymałowie ze składki 79 złr. 15 c., ks. Roman Czyrewski, gr. kat. paroch w Chodaczkowie małym 2 złr., Stefan Lubaczewski, tameczny nauczyciel trywialny 1 złr., pisarz gminny z Penasówki 50 c. Za pośrednictwem komitetu powiatowego w Lisku 62 złr. 64 c., a mianowicie: hr. Krasicki Edmund, właściciel Liska 20 złr., Mally Klementyna, właścicielka dóbr Doliny 2 złr., Mally Józef, c. k. nadporucznik z Doliny 2 złr. 32 c., ks. Tomaniewicz, rz. kat. dziekan z Uherzec 1 złr. i 1 złr. srebrem, Leisor Brand, propinator z Zagórza 2 złr., gminy: Dolina 3 złr. 68 c., Zagórz 80 c., Zasławie 2 złr., Uherce 2 złr. 85 c., Wielopole 2 złr., Tarnawa górna 6 złr. 78 c., Łukowe 10 złr., od kilku izraelitów z Liska 2 złr. 55 c., od kilku włościan 36 c., gmina chrześciańska miasta Liska 3 złr. 30 c.

Od centralnego komitetu pomocy dla rannych.

Wiedeń, 17. września. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaś. Pan przybył wczoraj przed południem z Schönbrunnu do Wiednia, przyjmował fml. Johna i hr. Mensdorffa a następnie fml. barona Ruckstuhl. Dziś przed południem Najjaśn. Pan będzie udzielał audyencye powszechne.

Wydział krajowy morawski uchwalił adres lojalności do Najjaś. Pana i wręczył go p. namiestnikowi dla przedłożenia monarsze.

W ministeryum wojny toczą się narady nad zmianą organizacyi armii w Austryi. Chodzi o to, aby każdy obywatel obowiązany był służyć w armii i do 45 roku życia w razie pospolitego ruszenia spieszyć na obronę kraju. Czas służby właściwej nie jest jeszcze ustanowiony, nie ma jednak trwać dłużej nad 5 lat.

Pod prezydencyą fzm. Hauslaba osobna komisya zajmuje się ocenieniem rozmaitych karabinów z tyłu nabijanych. Do tych czas uważane są karabiny Lindnera za najlepsze, a w c. k. arsenale austryackim zrobiono odkrycie wydoskonalające patrony do tych karabinów.

Dziennik rozporządzeń c. k. armii zawiera następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany kuzynie Arcyksiążę Karolu Ferdynandzie!

Przychylając się do życzenia Waszej Miłości, z ubolewaniem zezwalam na Twoje wystąpienie z armii czynnej, w której przez długi przeciąg lat bez przerwy najpożyteczniejsze pełniłeś usługi i przy tej sposobności wynurzam Waszej Miłości Moje podziękowanie za okazywane zawsze poświęcenie.

Schönbrunn, 13. września 1866.

Franciszek Józef, m. p.

„Norddeutsche allgemeine Zeitung" dowiedziała się, że fmp. Gablenz w zdaniu swem o przyszłych stosunkach Austryi do Prus w takiej był sprzeczności z poglądem władz decydujących, iż nie tylko zaniechano projekt mianowania go ministrem wojny, lecz nadto spowodowano go do podania prośby o przeniesienie na stan spoczynku.

„Wiener Abendpost" zapewnia, iż w całem tem doniesieniu nie masz ani słowa prawdy. Fmp. Gablenz od dawna już pragnął przenieść się w stan spoczynku dla wzmocnienia nadwerężonego zdrowia swego. Zbliżenie się ostatniej wojny i wybuch jej spowodowały walecznego doświadczonego jenerała do zapomnienia o wszelkich innych względach, dla objęcia komendy według życzenia swego monarchy, w której to komendzie odznaczył się jako tęgi żołnierz i wierny sługa Cesarza. Naturalną zaś jest rzeczą, iż trudy kampanii przeciwko Prusom podniosły jeszcze potrzebę restaurowania zdrowia, jak równie naturalnem jest, że prośba o przeniesienie na stan chwilowego spoczynku chętnie przyjęta została. Nie było w tem żadnych powodów politycznych, gdyż jenerałowie austryaccy jak wiadomo, o tyle się tylko trudnią polityką, o ile tego wymagać może misya, jaką im monarcha powierzy.

Dodać zaś jeszcze można, iż projektowane mianowanie fmp. Gablenza ministrem wojny, należy do rzędu prostych wymysłów.

„Debatte" pisze: Wczorajsze dzienniki poranne przyniosły telegramy prywatne z Pragi, donoszące, że pragska rada miejska postanowiła rozwiązać policyę gminną a przywrócić wojskową, po południu zaś tą samą drogą zaprzeczono tej wiadomości. „Tagesbote" w swoim najświeższym numerze pisze w tej sprawie co następuje:

„Pragska rada miejska na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie rozwiązać policyę gminną i prosić rząd o przywrócenie korpusu policyi wojskowej. Pomiędzy powodami, które radę miejską skłoniły do tego kroku, wymieniono także koszta będące dla miasta zbyt wielkim ciężarem. Obliczono bowiem w przybliżeniu, że utrzymanie policyi cywilnej kosztowałoby rocznie do 80.000 złr. Jak wiadomo, miasto przyczyniało się dotychczas tylko połową tej sumy do kosztów utrzymania policyi wojskowej."

Co tutaj jest prawdą, pisze „Debatte", nie wiemy; zdaje się nam jednak, że uchwałę względem przywrócenia policyi wojskowej rada miejska Pragi powzięłaby tylko na podstawie najbardziej uzasadnionych powodów.

Wydział krajowy czeski na ostatniem posiedzeniu brał pod obrady między innemi środki proponowane przez c. k. Namiestnictwo z powodu rozwiązania reprezentacyi powiatowej w Weisswasser, a mianowicie projekt ustanowienia komisyi zaufania do tymczasowego kierowania sprawami, i przystał na to pod warunkiem jednak aby komisya zajmowała się tylko załatwianiem spraw bieżących, pilnych, i aby w swoim czasie przedłożyła sprawozdanie przyszłej reprezentacyi powiatowej.

Graz, 15. września. Dziś przybył tu Król saski Jan w towarzystwie 8 oficerów sztabowych, i był powitany w dworcu kolei przez p. namiestnika barona Mecsery, poczem przedstawiali się Królowi komenderujący drugiego korpusu armii fml. hr. Thun, jego adlatus fml. Philippovich i komendant wojsk miejscowych br. Vetter. Gdy Król miał wsiadać do powozu, przedstawił mu się jeszcze mieszkający tu saski nadradzca budowniczy Geutelbrück, co zdawało się być miłą dla Króla niespodzianką. Następnie udał się Król do Liebenau dla odwiedzenia pozostających tam wychowańców saskiej akademii wojskowej, obiadował zaś w hotelu „pod słoniem". Jeżeli czas pozwoli, Król uda się także do Eggenberg i niezwłocznie powróci do Wiednia.

Francya.

„La Liberté" wykazuje cyframi, że choćby Francya utrzymała w swojem ręku wszystkie porty mexykańskie, jeszcze i tak mogłaby mało co więcej nad połowę z nich wydobyć opłat na zaspokojenie procentów od długów. Cła w zatoce mexykańskiej niosą 38 milionów franków; z tego przypadłaby Francyi połowa, t. j. 19 milionów; cła na oceanie Spokojnym wynoszą 15 milionów, a podług umowy przypadłoby na Francyę tylko 3,700.000 fr. Razem przeto 22,700.000. Z tego wypada zapłacić po 3% od należytości skarbu francuskiego wynoszącej 250 milionów, to jest $7\frac{1}{2}$ mil. fr., dalej 30 milionów wierzycielom pożyczki mexykańskiej, $3\frac{1}{2}$ mil. za wygrane pożyczki loteryjnej, nie licząc w to umorzenia obligacyj puszczonych po 340, a spłacalnych po 500 fr. Wydatek przeto czyni 41 mil., a na to otrzyma Francya z ceł tylko około $22\frac{1}{2}$ mil.

Holandya.

Amsterdam, 11. września. *(Excesa i festyn ludowy.)* Rada miejska z obawy cholery zakazała odbywanie kiermaszu, z którego to powodu przyszło do znacznych excesów. Excedenci napadli na kilka gmachów i wielkie szkody zrządzili. W Holandyi nie ma innych festynów ludowych krom kiermaszy, wspomnienia historyczne wiążą się po części z kiermaszami. W czasie wojen z Hiszpanią kilku chłopców odkryło pod giełdą łódź prochem napełnioną, za pomocą której dowódzca Hiszpanów chciał wysadzić giełdę w chwili zgromadzenia się w niej wszystkich kupców. Chłopcy donieśli o swem odkryciu dość wcześnie żeby zamach ten zniszczony być mógł. Na pamiątkę tego wypadku pozwolono chłopcom w Amsterdamie wypędzić corocznie kupców z giełdy podczas kiermaszu, co też w dniu 10. września każdego roku tysiące chłopców przy odgłosie bębnów zwykle dokonywali.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 12. września. *(Pożyczka na opłacenie haraczu. — Uznanie księcia Hohenzollern przez Sułtana. — Wpływ francuski.)* Pan Cremieux w czasie pobytu swego w Bukareszcie w miesiącu czerwcu bieżącego roku pomógł rządowi tutejszemu w finansowych jego kłopotach, spowodował bowiem „Societé genérale" do pożyczenia księciu Hohenzollern sumy 4 milionów piastrów na opłacenie rocznego trybutu Sułtanowi. Z tej sumy dostała pani Balsz, wdowa po byłym kaimakanie mołdawskim, 2000 dukatów jako pensyę roczną przyznaną jej przez zmarłego Sułtana, resztę przesłano ajentowi rumuńskiemu w Konstantynopolu p. Goleico, który je złożył w ręce Wielkiego Wezyra. P. Cremieux kierował też negocyacyami, ażeby u „Societé genérale" wyrobić dla Rumunii pożyczkę 30 milionów piastrów. Po wielu trudnościach „Societé genérale" oświadczyło, iż na pożyczkę tę zezwoli, jeżeli notowanie tej na giełdach paryskiej i londyńskiej zapewnione będzie. Udano się więc do gabinetu Tuilleryi, który radził, ażeby się postarano o najspieszniejsze uznanie księcia Karola przez Turcyę. Jednocześnie p. de Moustier odebrał zlecenie wpłynąć na Portę otomańską, ażeby warunki uznania zmodyfikowała. P. Bratiano, który wiadomość o tem z Paryża przywiózł, odebrał od księcia zlecenie udania się do Konstantynopola wraz z pp. Jerzym Stirbeyem i Dymitrem Stourdzą dla podpisania warunków uznania. Lecz podróż tych panów i przybycie ich do Konstantynopola spóźniły się w skutek kwarantan, jakie odbyć musieli, tak, iż kwestya uznania dotąd załatwiona być nie mogła. Rzecz więc cała jest teraz w ręku Cesarza Napoleona, który jej sobie zapewne z rąk wydrzeć nie da. Taki zwrot rzeczy pojąć można zważywszy, że Cesarz Napoleon postanowił przeciąć jednym ciosem zbliżenie się księcia Karola do Rosyi, co mu też przynajmniej na teraz zupełnie się udało. Uznanie księcia Karola przez Sułtana i pomoc jaką finanse rumuńskie znalazły, wzmocnią zapewne rząd Hohenzollerów w Rumunii dopóty, dopóki rządy te potrzebne będą tym co sprawami wschodu kierują, gwoli przeprowadzenia ich planów i zamiarów.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Oszustwo. W jesieni 1864 r. błąkał się w powiatach Kulikowskim, W. Mosteńskim, Żółkiewskim, Uhnowskim, Bełzkim i Rawskim, człowiek jakiś który na podstawie sfałszowanego upoważnienia urzędowego zbierał składki na poszkodowanych w skutek wylewu wód w obwodzie samborskim, aż nareszcie w lutym 1865 w Kulikowie przytrzymany przyznał się, że zgromadzone tym sposobem pieniądze i wiktuały sobie przywłaszczał. Gdy go przytrzymano nazwał się Stefanem Kubraniec. W sądzie krajowym odwołał swoje pierwiastkowe zeznanie utrzymując, że było na nim wymuszone, co jednak okazało się nieprawdą. Człowiek ten stawał przed sądem d. 14. b. m. Nazywa się Józef Hermann, także mylnie Józef Hołowczak, Józef i Jędrzej Paszkiewicz, Józef Kopko, Jędrzej Komalik i Stefan Kubraniec, liczy lat 42, żonaty, obrz. gr. kat., rodem z Serednicy, był już karany za kradzież, oszustwo i sprzeniewierzenie 2 letniem ciężkiem więzieniem. Zeznaje, że tylko dla siebie zbierał jałmużnę, lecz być może iż czasem będąc pijanym mówił przy proszeniu o wsparcie co innego jak należało. Obrońca c. k. sędzia instrukcyjny Mochnacki dowodził, że dary były dobrowolne zatem nikomu bezpośrednio szkoda wyrządzoną nie została. Sąd skazał obżałowanego na 6 miesięcy więzienia, (prok. prop. 8 miesięcy) i tenże przyjął wyrok bez namysłu (prezyd. radzca sądu kraj. p. Klemensiewicz, oskarz. zasęp. prok. państwa p. Buszak).

(Wypadek na kolei.) Dnia 15. b. m. na kolei Czerniowieckiej pod Lwowem pewien robotnik przez własną nieostróżność przy spajaniu wozów z szutrem wpadł pod koło, które mu nogę zgruchotało.

(Telegraf amerykański). „Birż. Wied." podają co następuje o urządzeniu telegrafu amerykańskiego w posiadłościach rosyjskich: „Wszelkie prawie badania i pomiary ciaśniny Beringa już ukończono. W roku bieżącym dokonane będą następujące prace, rozłożone na kilka oddziałów: telegraf od Kenela przedłużony zostanie na 800 mil; urządzony będzie dystans od portu Granlej do Kwiczpaku i dalej na dolinie tej rzeki, od ujścia Anadyru do wyspy Anadyrskiej, od Ochocka do Giżyginska, a może aż do dystansu anadyrskiego; między odnogami Granleja i Sieniawina (184 m.) a przylądkami Sponberg i Tołstoj (na odnodze anadyrskiej, 210 m.) mają być założone liny we wrześniu. Wiadomości te nadesłał ajent rządu naszego, znajdujący się przy kompanii, wraz z poświadczeniem uprzejmości, z jaką przyjmują Amerykanie podróżnych Rosyan, i szczerej sympatyi dla Rosyi."

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 18. września. Przed tygodniem wspomnieliśmy o niektórych przedmiotach, które w kraju naszym jako przemysł domowy i rodzimy z korzyścią wyrobioneby być mogły, starając się zarazem wykazać jak dalece fabryki, w właściwym kierunku założone, przyczynić się mogą do wzrostu rolnictwa, które podstawą zamożności kraju naszego nigdy być nie przestanie. Krom przedmiotów które już dotknęliśmy, nasuwają się na myśl jeszcze inne, na które zwrócimy uwagę osób, co w działaniach swoich obok własnego interesu, zarazem i dobro kraju na celu mieć mogą.

Do rzędu przedmiotów takowych policzymy wyrób płótna od dawna już rodzimy górach naszych, który wszelako znacznie podnieść i rozszerzyćby można. Idzie tu przedewszystkiem o podniesienie produkcyi lnu i konopi a zarazem o racyonalniejsze postępowanie przy ich przyrządzaniu, roszeniu i międleniu, które u nas odbywa się jeszcze według prastarej rutyny, kiedy pod tym względem inne kraje znaczne juz zrobiły postępy, zaprowadzaniem racyonalniejszego i odpowiedniejszego przyrządzenia ważnych tych przedmiotów. Olbrzymia produkcya bawełny i wyroby z niej zadały wprawdzie zgubny cios płóciennictwu, zastępując użycie płótna mniej trwałemi, lecz daleko tańszemi surogatami. Pomimo tego widzimy do jak znacznych rozmiarów doszedł w Irlandyi wyrob płótna, który tam przed czterdziestoma laty zupełnie był jeszcze nie znaczny. Płótna irlandzkie dobrocią i trwałością przewyższają wszystkie inne; więcej niż wyroby bawełniane przyczyniły się do usunięcia z targów europejskich i amerykańskich sławnych dawniej płócien szląskich i czeskich, których wyrób niegdyś głównym był źródłem zamożności i bogactwa licznej ludności gór szląskich i czeskich. W Irlandyi bowiem, z oględnością i wytrwałością Anglikom właściwą, wzięto się najprzód do racyonalnego hodowania lnu i konopi, stare rutyny przy ich przyrządzeniu zastąpiono racyonalniejszem postępowaniem. W własnym interesie fabrykacyi unikano sumiennie wszelkiego domięszywania bawełny, ztąd płótna irlandzkie nabyły słuszną reputacyę trwałości i pomimo ogólnej dązności do nabywania tanich wyrobów, zawsze łatwy odbyt po wyższych nawet cenach znajdują. U nas niestety wyrob płótna żadnych nie zrobił i nie robi postępów, chociaż mamy ziemię zdolną do produkcyi lnu i konopi, a w Karpatach i Beskidach naszych mieści się ludność liczna i pracowita, z tkactwem płótna od wieków obeznana. Nie znalazł się dotąt nikt coby z znajomością rzeczy i kapitałem postarał się o podniesienie ważnej tej gałęzi rodzimego przemysłu, chociaż kapitał w to włożony, byle z znajomością rzeczy i oględnością użyty, sowite przyniešćby mógł korzyści. Jedyny przystęp w wyrobach tego rodzaju dostrzedz można tylko w fabrykacyi drelichów w okolicach Andrychowa, w obwodzie wadowickim, gdzie fabrykacya ta znacznie się podniosła i dziś już ważny artykuł handlu wywozowego stanowi, dzięki usilności kilku zamożniejszych przedsiębiorców, co z Szląska pruskiego do nas przybyli i podnosząc przemysł krajowy, znaczne przy tem dla siebie odnoszą korzyści. Przed kilkunastu laty zawiązała się we Lwowie spółka w celu podniesienia kultury lnu i konopi i wyrobu płócien krajowych. Spółka ta się rozeszła niczego nie dokonawszy, bo zaprawdę nic zdziałać nie mogła. Do podniesienia ważnej tej gałęzi krajowego przemysłu potrzeba bowiem nie spółek bez dostatecznej znajomości rzeczy działających lecz trzeba żeby się znaleźli przedsiębiorcy z przedmiotem specyalnie i z doświadczenia obeznani, którzyby zamieszkując w miejscach wyrobu kapitał dostateczny posiadali, działając zaś w własnym interesie i na własny rachunek, pośrednio przyczynić się mogli do znacznego wzrostu krajowego przemysłu, mając bezpośrednio tylko własny interes na oku. Dziś prawie wszystkie płótna w górach naszych przerabiane, przechodzą w ręce żydków z okolicznych miasteczek, którzy ani dostatecznego kapitału ani wyższego na rzecz poglądu nie mają i przeważną część płócien w górach wyrobionego tylko na liwerunki dla c. k. armii używają. Obywatele w górach zamieszkali i rozleglejsze tam majątki posiadający powinni się postarać o podniesienie kultury lnu i konopi, o zaprowadzenie racyonalniejszego postępowania przy ich przyrządzeniu, a w ten czas łatwiejby się moze znaleźli przedsiębiorcy z znajomością rzeczy i kapitałem, którzyby w własnym interesie uwagę swoją na podniesienie wyrobu płótna w górach naszych zwrócili.

W ostatnich czasach poruszono myśl zakładania olearni w celu wyrabiania rzepaku, który dotąd w surowym stanie w znacznej ilości za granicę wysełany bywa. Zakładanie olearni byłoby zaiste bardzo pożądane, jak bowiem lepiej wywozić za granicę zboże na mąkę przerobione niż zboże *in natura*, tak też lepiejby było wywozić olej rzepakowy niż rzepak surowy, w takim bowiem razie zostają w kraju makuchy, wyborną karmą dla bydła i owiec będące. Ale niestety chów bydła i owiec dotąd u nas tak jest nie znaczny, iż wątpić można żeby olearnie na większy rozmiar założone, dostateczny odbyt na makuchy znaleść mogły, makuchy zaś to rzecz za nadto ciężka i tania żeby wywozić je można do krajów ościennych, chociaż tam dobrze popłacają i bardzo są poszukiwane. Już nawet młyny parowe, zwłaszcza w znaczniejszej odległości od większych miast położone, cierpią czasami przez brak odbytu na otręby, które także w blizkiej okolicy skonsumowane być muszą, bo dalszego transportu znieść nie zdołają. Tak to nizki stan hodowli bydła i owiec, główna ta przyczyna słabego rozwoju rolnictwa w kraju naszym, utrudnia zarazem silniejszy rozwój wielu gałęzi rodzimego przemysłu, któreby nawzajem rolnictwo, nastręczeniem karmy dla bydła, wspierać mogły.

Jest jeszcze jeden przedmiot bardzo ważny, któryby w kraju naszym zwłaszcza w okolicach Krakowa, jako przemysł prawdziwie rodzimy wyrabiany być mógł. Przedmiotem tym jest soda, której wyrób dla tego rodzimym nazwać byśmy mogli, iż w okolicy Krakowa surowe materyały do jej wyrobu tuż są pod ręką i za bardzo niskie ceny mieć je można, tak, iż fabryka w okolicy Krakowa założona, sodę daleko taniej wyrabiać powinna, niż liczne fabryki w innych częściach monarchii. Tuż bowiem pod samym Krakowem jest sól z kopalni wielickiej i bocheńskiej, którą wysoki rząd pragnąc podnieść przemysł krajowy, do fabrykacyi sody odstępuje za cenę bardzo niską, za cenę własnej produkcyi, tak iż żadna fabryka sody w Anglii nawet i we Francyi tańszą solą poszczycić się nie może. Jest siarka z kopalni szwoszowickiej, o pół mili od Krakowa odległej, jest węgiel drzewny, którego z lasów w górach karpackich daleko taniej dostarczyćby można niż go inne fabryki w monarchii opłacać muszą, jest nareszcie obfity i tani opał z kopalni w Jaworzniu i Dąbrowie, słowem jest wszystko pod reką co tylko do fabrykacyi sody potrzebnem być może. Któż zaś nie wie, ze soda jest przedmiotem koniecznej potrzeby, nieodzownej wartości, jest artykułem handlu tak łatwym do pozbycia jak cukier i kawa, bo bez sody nie masz ani mydlarni, ani szklarni, ani farbiarni. Kwas siarkowy i soda to podstawy wszelkiego fabrycznego przemysłu. Biedna nasza Galicya, chociaż w niej wszelki przemysł jest dopiero w kolebce, jednak kilkanaście tysięcy cetnarów sody corocznie potrzebuje i z za granicy sprowadza, jak to dowodzi spis przedmiotów na kolej zelaznej galicyjskiej transportowanych. Fabryka więc sody w właściwym rozmiarze w okolicy Krakowa założona, łatwyby miała odbyt na swoje produkta, nie brakłoby jej nawet na sposobności pozbycia ubocznego produktu, kwasu solnego, który do cukrowni szląskich i morawskich, nie bardzo od Krakowa odległych, wysełany byćby mógł. Wielką zaś dla fabryki samej i dla kraju całego byłoby korzyścią, gdyby fabryka, nie ograniczając się na produkcyą kwasu siarkowego 60° B., li tylko do fabrykacyi sody potrzebnego, zarazem kwas siarkowy do 66° B. skondensowany wyrabiała. Potrzeba bowiem kwasu siarkowego w Galicyi znacznie się zwiększyła z powodu użycia go do czyszczenia nafty i Galicya dziś już do 7000 cetnarów kwasu siarkowego z odleglejszych fabryk sprowadzać i w skutek dalekiego transportu przepłacać go musi, wiadomo bowiem powszechnie jak kosztowny jest transport kwasu siarkowego, który tylko w naczyniach szklannych lub glinianych przewożony być może. Jak dalece zaś fabrykacya sody korzystną być musi, dowodzi to między innemi, iz pierwsza austryacka fabryka sody (Erste oesterreichische Soda Fabrik) pod morawską Ostrawą (Mährisch Ostrau), która z początku zaledwo 6 do 7000 cetnarów sody produkowała, dziś produkcyę swoją do 30.000 cetnarów podniosła, chociaż sól i siarkę, które w Krakowie tuż są pod ręką, o przeszło dwadzieścia mil sprowadzać musi. Za założeniem fabryk sody w okolicy Krakowa wszystko dziś przemawia, sprzyja mu nawet wysokie ażio na srebrze, obok którego o sprowadzaniu sody angielskiej myśleć nie można, a wcale się na to nie zanosi żeby ażio to ustać miało, wszystko i owszem długie jego trwanie rokuje. Szkoda, że w obec tak sprzyjających okoliczności, nikt dotąd o założeniu fabryki sody w okolicy Krakowa skutecznie nie pomyślał, bo fabrykacya sody staćby się z czasem mogła prawdziwie rodzimym przemysłem, znaczne zyski zapewniającym i korzyścią dla kraju całego będącym.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca sierpnia 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Sąd. Wisznia		Sieniawa		Radziechów		Przemyślany		Mielnica	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacka											
Mec pszenicy . . .	3	17	3	3	3	50	2	70	2	41	2	65
„ żyta .	2	3	1	95	2	50	1	50	1	60	1	75
„ jęczmienia .	1	50	1	50	2	50	1	30	1	20	1	60
„ owsa . . .	.	98	.	80	1	50	.	72	.	68	.	90
„ hreczki . .	3	.	1	87	2	50	2	.	2	6	2	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	4	.
„ ziemniaków .	1	.	.	50	.	90	.	.	.	66	.	80
Cetnar siana . . .	.	80	.	48	.	60	1	.	.	80	1	25
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	40	.
Sąg drzewa twardego	6	.	5	80	6	77	5	20	5	.	9	.
„ „ miękkiego	4	15	4	40	5	20	3	.	3	.	6	50
Funt mięsa wołowego	.	14	.	10	.	8		10	.	9	.	10
Mas okowity .	.	50	.	68	.	70	.	50	.	51	.	70

Lwów, 18. września. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: Mec psze-

nicy (83 ℔) 3 zł. 21 c.; żyta (78 ℔) 2 zł. 13 c.; jęczmienia (68 ℔) 1 zł. 50 c.; owsa (49 ℔) 1 zł. 4 c.; hreczki 1 zł. 89 c.; ziemniaków 70 c.; cetnar siana 92 c., słomy okłociastej 57 c.

Ostatnia poczta.

Hadersleben, 16. września. Liczne bardzo zgromadzenie mieszkańców ze wszystkich stron północnego Szlezwiku oświadczyło się przeciwko wszelkiemu podziałowi, przemawiając za połączeniem całego Szlezwiku z Prusami. Mowcy z ostatnich kresów północnych protestowali w języku duńskim przeciw podziałowi.

Florencya, 16. września. Jenerał Thaon di Revel mianowany został komisarzem, dla umówienia się z jenerałem francuzkim Leboeuf i austryackim jenerałem Möring względem materyału wojennego i oddania fortec.

Sądzą, że podania dzienników wiedeńskich względem przyszłych portów i stosunków handlowych są przedwczesne.

Nowy Jorka, 14. września. Radykaliści mieli większość w wyborach państwa Maine.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. września 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0⁰ Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 325.84	+ 14.0	80.5	zachodni sł.	pochmurno
2. god po poł.	325 85	+ 21.9	68.1	" "	pogoda
10.god.wiecz.	326 35	+ 14.6	78.2	południowy "	"

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. września.

Hotel George: PP. Hr. Dzieduszycki Stan., z Niesluchowa. — Augustynowicz Bol., z Kniaża. — Cielecki Alfred, z Porchowa. — Peńczykowski Józef, z Wybranówki. — Żurakowski Aug, z Horbacza.

Hotel Langa: Gostyński Adam, z Podszumlaniec.

Hotel angielski: Orłowski Oktaw, z Połowic. — Skrzyński Stanisław, z Niechobrza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. września.

PP.: Hr. Brzostowski Adam, do Polski. — Hr. Dzieduszycki Stan., do Gwoździca. — Cielecki Wł., do Byczkowic. — Brzozowski Karol, do Dobrowlan. — Jasiński Fr., do Zahajpola. — Krzysztofowicz Fr., do Trybuchowic. — Kutkowski Apol., do Hawłowic. — Męciński Józef, do Łopienki. — Wysocki Stan., do Polski.

TEATR.

Dziś (przed. niem.) „**Narciss**", tragedya w 5 aktach. Drugi występ p. Władysława *Baronche.*

W piątek (przed. pol.) „**Pensyonarki,**" operetka komiczna w 2 aktach, po raz pierwszy i „**Niebezpieczny człowiek,**" komedya w 1 akcie.

Kurs Lwowski.

Dnia 18. września.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	96	6	04
Dukat cesarski	" "	6	01	6	09
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	32	10	47
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	91	1	95
" papierowy rosyjski	" "	1	58	1	60
Talar pruski	" "	1	89	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	—	70	08
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	72	49	73	42
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	25	67	42
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	67	67	68	67
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	203	67	207	33
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		174	50	178	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18 września.

	złr.	kr.
5 % Metaliki	61	05
5 % pożyczka narodowa	68	05
Losy z 1860 roku	80	70
Akcye banku wiedeńskiego	716	
" " kredytowego	149	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	127	85
Srebro	127	75
" towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	08

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. września.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	54.90	55 10
" " bez kuponów zwrotny po 5%	99.50	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	69.10	68 30
od kwiet. do paźdz. po 5%	68.10	68 20
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	75.50	76.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	59.80	60.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	63.75	64.—
dtto. po $4\frac{1}{2}$%	52.—	52.50
dtto. " 4%	46.—	46.50
dtto. " 3%	34.50	35.—
dtto. " $2\frac{1}{2}$%	28.—	33.—
dtto. 1%	11 50	12.—
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	151.—	152.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	149.—	150.—
Przez. do wyl. z r. 1854	75.—	75.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	80.40	80.60
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	86.—	86.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	71.40	71.60
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	54.—	56.—
" $4\frac{1}{2}$%	51.50	52.—
" 4%	45.50	46.—
" $3\frac{1}{2}$%	40.—	40.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" $2\frac{1}{2}$%	49.—	51.—
" $2\frac{1}{4}$%	45.—	45.50
" 2%	40.—	41.—
" $1\frac{3}{4}$%	35.—	35.50
dtto. z procent. za granicą " 5%	—.—	—.—
" $4\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
" 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Nższej Austryi	78.—	79.—
Wyż. Austryi	79.50	80.50
Salcburg	76.—	79.—
Czech	77.—	79.—
Morawii	75.—	77.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	77.—	80.—
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	80.—	86.—
Węgier	67.—	68.75
Ban. Tem.	66 50	67.—
Kroacyi i Slawonii	69.50	70.50
Galicyi	66 50	67.25
Siedmiogrodu	64.25	65.25
Bukowiny	64.25	65.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	66.—	66.50
Banat Temerz.	65.25	65.75
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	—.—	—.—
Dług Salcburgu " $3\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
" 3%	—.—	—.—
Dług Krainy " $2\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
" 2%	—.—	—.—
" $1\frac{3}{4}$%	—.—	—.—
Gal.dł. zwr. z r. 1866 " 7%	89.75	90.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
" $2\frac{1}{2}$% " 100 "	—.—	19.—
" $2\frac{1}{4}$% " 100 "	—.—	18.50
" 2% " 100 "	—.—	16.—
" $1\frac{3}{4}$% " 100 "	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	723.—	725.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	155.—	156 20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	590.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	76.—	77.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1645.—	1648.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	187.—	187 20
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	207.50	208.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	122.—	123.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	206.—	207—.
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	175.—	176.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	154.—	155.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	111.50	112.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	255.—	265.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	112.—	115.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	457.—	459.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	198.—	200.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	245.—	250.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	330.—	340.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. " 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	93.75	94.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	89.50	90.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	69.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	80.—	80.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	98.—	—.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	91.—	92.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	83.25	83.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	129.—	130.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	116.50	117.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	—.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	75.—	77.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.—	97.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	96.—	97.—
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	90.—	—.—
Lloyda za 100 zł.	89.—	—.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	124.25	24 75
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	82.—	83.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	110.—	112.—
" " po 50 zł. m. m.	49.—	50.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma " 40 " "	26.50	27.50
Palfiego " 40 " "	24.—	25.—
Clarego " 40 " "	24.—	25.—
St. Genois " 40 " "	24.—	25.—
Windischgrätza 20 " "	16.50	17.50
Waldsteina 20 " "	19 50	20.50
Keglevicha " 10 " "	12.—	13.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	108.—	108.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	108 50	108.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	96.	96 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.15	128.85
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	50.90	51.—
Paryż za 106 fr.	51.—	51.10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	6.13	6.14
detto. pełnej wagi	6.13	6.14
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.29	10.30
Rosyjski imperyał	10.50	10.55
Talar związkowy	$1.91\frac{1}{2}$	$1.92\frac{1}{2}$
Srebro	128.25	128.50
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. $65\frac{6}{10}$ c.	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.